

Spoleczeństwo polskie protestuje przeciw terrorowi w Hiszpanii

Wiec w krakowskim „Stomilu“

(INF. WL.) Śmierć pięciu antyfaszystów hiszpańskich, rozstrzelanych z rozkazu reżimu frankistowskiego, wywołała falę protestu na całym świecie. Świat podnosi w górę zaciętą pięść i woła przeciw faszyzmu Hiszpanii i Chile oraz silom reakcyjnym Portugalii — „No pasaran!“ Nie mogą przejść faszyści przez trupy poległych bohaterów w Hiszpanii do wzmożenia swej władzy. Na hańbę wydają się żołdacy reakcyjni w Chile. Potępienie wywołują siły prawicy, które chcą rozbić osiągnięcia ruchu rewolucyjnego w Portugalii. Zebrała protestacyjnie odbywają się również w całej Polsce.



Podobnie jak w Polsce — w wielu krajach Europy odbyły się protestacyjne wiece w związku z rozstrzelaniem 5 hiszpańskich patriotów. Na zdjęciu: demonstracja w Mediolanie. CAF — AP — telefoto

Wczoraj odbył się wiec w Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil“, w słynnym „Semperie“, który krwią swych najlepszych robotników w okresie rządów kapitalistycznych świadczył daninę wolności. W hali produkcyjnej oddziały produkcji nici lateksowych, robotnica Zofia Kumańska przedstawiła tragedię pięciu rozstrzelanych działaczy frontu antyfaszystowskiego w Hiszpanii. Zabrał głos weteran robotniczy Jan Wojtas i wyraził w imieniu uczestników walk o społeczne, narodowe wyzwolenie Polski protest wobec tej straszliwej zbrodni. Przemawiała również robotnica Zofia Pa-

tej, która przedstawiła projekt tekstu rezolucji pracowników „Stomilu“ w Krakowie. Został on przyjęty jednogłośnie, zaś zawarte w nim słowa są protestem przeciwko stosowaniu nieludzkich metod wobec społeczeństwa, narastaniu terroru faszystowskiego, delegalizacji postępowych partii robotniczych. Słynna krakowska fabryka, jej ołtarzy zastęp robotniczy i robotników podjął protest przeciwko nieludzkim faszystowskiemu w Hiszpanii, przeciwko reakcji, która przeciw w otwartej walce politycznej nie może zwyciężyć

sił postępu. Stąd jej ucieczka do metod mordów i terroru. (3) Frankizm powraca tam, skąd wyszedł
MADRYT (PAP) Krwawa zbrodnia sądowa dokonana w sobotę rano na oczach całego cywilizowanego świata i wbrew jego gorącym i solidarnym protestom, ukazała wstrząsającą prawdę: Hiszpania masowych aresztowań, doraznych sądów wojskowych i zbiorowych egzekucji przed plutonami żandarmów bynajmniej nie

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

GAZETA Potudniowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Zadania nauki i techniki polskiej

Przedjazdowe spotkanie kierownictwa partii i państwa z naukowcami

Wystąpienia E. GIERKA i P. JAROSZEWICZA

WARSZAWA (PAP) Zadania nauki i techniki polskiej w świetle Wytocznych na VII Zjazd PZPR, udział ludzi nauki w dziele dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju — były tematem przedjazdowego spotkania kierownictwa partii i państwa z przedstawicielami środowisk naukowych, które odbyło się 29 bm. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie.

Na sali obrad zajęli miejsca członkowie najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR EDUARDEM GIERKIEM i prezesem Rady Ministrów PIOTREM JAROSZEWICZEM. W spotkaniu wzięło udział kilkuset reprezentantów akademickich i resortowych placówek naukowo-badawczych, szkół wyższych, przemysłu.

Na zakończenie obrad głos zabrał Edward Gierek.

Ważnością i od jej należytej organizacji.

P. Jaroszewicz podkreślił na zakończenie rolę i zadania nauki w pogłębianiu socjalistycznej świadomości społecznej, w rozwijaniu zdolności twórczych, ideowych motywacji i osobowości człowieka. Stały postęp w tej dziedzinie, podniesienie na wyższy poziom całego systemu oświaty, kształcenia i wychowania, wzrostu kwalifikacji wiedzy i umiejętności ogółu pracujących są niezbędne dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce, dla rozkwitu kultury narodowej. Szczegółowo odpowiedział na pytania pracowników nauki polskiej w wychowaniu młodzieży, przekazywaniu jej zdobyczy współczesnej wiedzy, w zaszczytnym młodym pokoleniu głębokiej ideowości.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Witając przedstawicieli polskiej nauki przedmiotem wykładu nauk przyrodniczych, P. Jaroszewicz podkreślił, że spotkanie to jest ważnym ogniwem ogólnonarodowej dyskusji nad programem rozwoju kraju, zawartym w Wytocznych na VII Zjazd PZPR. Celem spotkania jest omówienie zadań, jakie dla nauki i techniki wynikają z Wytocznych, a także weryfikację problemów rozwoju samej nauki.

Kierownictwo partii i państwa przykładając wielką wagę do umacniania roli nauki i techniki, ich społecznego znaczenia, wpływu na życie kraju i człowieka — dziś i w przyszłości. Tworzymy po temu sprzyjające warunki. Kolejnym tego doświadczeniem był rozpatrzony niedawno przez rząd program rozwoju nauki i techniki do 1980 r. Jesteśmy głęboko zainteresowani — podkreślił P. Jaroszewicz — we wzrastającym oddziaływaniu nauki na praktykę społeczno-gospodarczą, na wdrażanie wyników badań w przemysł, rolnictwo i całą gospodarkę. Wiele uwagi poświęcamy w toku prac nad planem 5-letnim właściwemu wyborowi kierunków koncentracji wysiłku naukowego. Skuteczność prac badawczych zależy w znacznym stopniu od właściwego systemu sterowania tą działalnością.

Trwa dyskusja nad Wytocznymi KC PZPR

Do sukcesów prowadzi tylko rzetelna praca

(INF. WL.) W zakładach pracy, instytucjach, biurach i urzędach trwa dyskusja nad Wytocznymi Komitetu Centralnego PZPR na VII Zjazd Partii. Stała się ona często okazją do bilansowania własnych zamierzeń i dokonań.

W Krakowskich Zakładach Sodowych odbyło się już kilka zebrań POP. Jak nas informuje I sekretarz KZ Jan Gawlicki, wszędzie są one żywą trybuną 400-osobowej organizacji.

Wizyta delegacji parlamentu Indii

Na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL przybyła wczoraj do Polski z kilkudniową wizytą oficjalną delegacja parlamentu Republiki Indii. Na czele delegacji stoi przewodniczący Izby Ludowej parlamentu, członek partii Indyjski Kongres Narodowy — Gurdial Singh Dhillon. Na warszawskim lotnisku gości powitali: marszałek Sejmu Stanisław Guewa, przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych pos. Wincenty Kraśko, przedstawiciele MSZ, grupa posłów. W pierwszym dniu wizyty delegacja parlamentu indyjskiego przyjął marszałek Sejmu. Spotkanie poświęcone było omówieniu stosunków polsko-indyjskich i współpracy parlamentarnej między naszymi krajami.



Wykopki ziemniaków przy pomocy kombajnu — w Stacji Hodowli Roslin Celbowo w woj. gdańskim. CAF — Szyperko

Sesja WRN w Tarnowie

Przyszłość rolnictwa — w nowych metodach gospodarowania

(Inf. wl.) Kiedy mowa o gospodarstwie województwa tarnowskiego przeważnie ma się na myśli szybko rozwijający się przemysł, a przecież poważną rolę odgrywa w niej także rolnictwo. W związku z przewidywanym wzrostem poziomu wyżywienia ludności, przed gospodarzami rolnymi stoją coraz większe zadania. Toteż władze województwa poświęcają wiele uwagi dalszemu rozwojowi tej gałęzi gospodarki. Niedawno w Tarnowie obradowano na ten temat na wspólnym, rozdrobniona struktura

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nadzwyczajne posiedzenie rządu hiszpańskiego

MADRYT (PAP) W poniedziałek pod przewodnictwem premiera Carlosa Ariasa Navarro zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu rząd hiszpański. Gabinet miał przeanalizować sytuację, jaka powstała w kraju po wykonaniu 5 wyroków śmierci, co spotkało się z powszechnym potępieniem na całym świecie.

MEKSYK, LIZBONA (PAP) W odpowiedzi na rozstrzelanie 5 młodych patriotów hiszpańskich, Meksyk, który nie utrzymuje z Hiszpanią stosunków dyplomatycznych, postanowił zerwać z Madrytem wszelką łączność telekomunikacyjną i lotniczą.

Władze meksykańskie dały oficjalnym przedstawicielom hiszpańskim w tym kraju, 48 godzin na opuszczenie Meksyku. Do gwałtownych zajęć doszło w niedzielę przed konsulem hiszpańskim w portugalskim mieście Porto, gdzie przeciwko zamordowaniu patriotów hiszpańskich protestowało kilkuset demonstrantów.

W trzecim dniu pobytu w naszym kraju Prezydent Portugalii na Wybrzeżu Gdańskim

29 bm., w trzecim dniu oficjalnej wizyty w Polsce, prezydent Portugalii FRANCISCO DA COSTA GOMES i jego małżonka w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa HENRYKA JABŁONSKIEGO i jego małżonki przebywali na Wybrzeżu Gdańskim.

Pobyt prezydenta Portugalii na Wybrzeżu podkreśla wagę, jaką obydwa kraje przywiązują do współpracy w gospodarce morskiej. Kontakty w tej dziedzinie należą do najbardziej ożywionych w dotychczasowych stosunkach gospodarczych Polski z Portugalją. Zawarta przed kilku miesiącami umowa o współpracy gospodarczej przewiduje jej znaczny rozwój, zwłaszcza w przemyśle okrętowym i żegludze.

Francisco da Costa Gomes w towarzystwie Henryka Jabłońskiego zwiedził zabytki Gdańska. Prezydent z wielkim uznaniem wyrażał się o dziele ich odbudowy. Następnie gość portugalski udał się na Westerplatte, gdzie złożył kwiaty pod Pomnikiem Obrońców i Wyzwolicieli Wybrzeża.

Po południu prezydent Portugalii zwiedził Stocznice im. Komuny Paryskiej w Gdyni, a m. in. główny ciąg technologiczny z suchym dokiem i tereny nowych inwestycji. Gdynia stocznią od kilku lat utrzymuje kontakty z portugalskim przemysłem okrętowym.

W godzinach popołudniowych Francisco da Costa Gomes opuścił Wybrzeże udając się do Warszawy. Na lotnisku w Rębiechowie gościa żegnali gospodarze ziemi gdańskiej.

Sytuacja pieniężno-rynkowa w III kwartale

WARSZAWA (PAP) W Ministerstwie Finansów, z udziałem przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznej i Usług oraz innych resortów, dokonano 29 bm. oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w III kwartale bieżącego roku oraz rozpatrzone i zatwierdzone bilansy pieniężnych przychodów i wydatków ludności na IV kwartał 1975 r.

W świetle tej oceny, III kw. br. charakteryzował się nadal stosunkowo wysokim tempem wzrostu przychodów pieniężnych, przy jednoczesnym poważnym wzroście wydatków ludności na zakup towarów i usług.

W IV kwartale br. przewiduje się utrzymanie dość wysokiego tempa przychodów pieniężnych ludności. Wymagać to będzie poważnego zwiększenia dostaw towarów i usług, podniesienia ich jakości i terminowości, dostosowania asortymentowego do aktualnych potrzeb konsumentów.

Z pierwszej ręki



Szansa, jakiej nie było

— Od br. uczelnie rolnicze w całym kraju modyfikują system naboru na studia. Na czym, Panie Rektorze polega ta modyfikacja?
— Nazwałbym to nie tyle modyfikacją ile ułatwieniem dla tych, którzy chcą studiowania w akademiach rolniczych połączając z pracą w państwowych gospodarstwach rolnych. Dotychczas

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Wolno, nie znaczy bezpiecznie

Zwykło się twierdzić, że szybka jazda samochodowa to główna przyczyna wypadków. Niewątpliwie, jest w tym stwierdzeniu wiele prawdy. Pragnąłbym jednak, by szanowni redaktorzy „Gazety“ zechcieli na problem szybkości spojrzeć trochę inaczej. Po co buduje się drogi szybkiego ruchu, autostrady? Ano po to, aby szybciej po nich się poruszać. Za ciężkie miliony złotych budujemy bezkolizyjne skrzyżowania, aby na ulicach miast nie tworzyły się korki. Niestety nasza kultura jazdy samochodem pozostawia wiele do życzenia. Jestem codziennie świadkiem jak w Krakowie ruszają samochody ze skrzyżowania po zapaleniu się zielonego światła. Kiedyś stało przede mną 8 samochodów i w ciągu 30 sekund trwania zielonego światła zdążyło zaledwie przejechać 6. A ile mamy takich skrzyżowań? Niektórzy kierowcy, w tym także taksówkarze, jeżdżą w tempie dawnych dorożek. Ale za to nikt ich jeszcze nie ukarał. Tymczasem taka jazda zmusza do częstego wyprzedzania, co na naszych, niezbyt szerokich jezdniach stwarza inne niebezpieczeństwa.
ANDRZEJ SZREŃSKI, Kraków, os. Widok

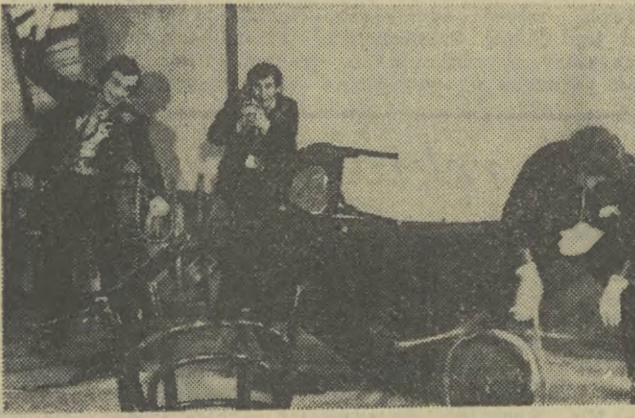
Do jednego ze szpitali w Chicago przywieziono mumie sprzed blisko 4500 lat, przechowywaną w smole bitumicznej. Mumia, od r. 1904 jest własnością tamtejszego Muzeum Przyrodniczego. Mumie przewieziono do szpitala aby przy wykorzystaniu najnowszej aparatury przeprowadzić badania szkieletu i resztek tkanek miękkich. „Testy zostaną dokonane przy pomocy promieni „X“. Dzięki tym badaniom naukowcy będą mogli uzyskać pewne dane o chorobach, jakie trapiły ludzkość w okresie od roku 1500 p.n.e. do czasów dzisiejszych. Naukowcy stwierdzili, że żyjący przed 3500 lat Egipcjanin którego mumie poddano badaniom w Chicago, cierpiał m. in. na chorobę zwaną ochronną, przekazywaną genetycznie z pokolenia na pokolenie, będącą wynikiem zbyt częstego zawierania przez Egipcjan małżeństw w waskich grupach społecznych.

Mumia w... szpitalu

Zakopiańska premiera tarnowskiego teatru

Podróże z Mroźkiem

(INF. WL.) Udany początek nowego sezonu pozwala spodziewać się, że będzie to kolejny dobry rok dla Teatru im. Solskiego w Tarnowie. Podczas gdy na ulicznej scenie z powodzeniem otwierają sezon takie tytuły jak „Kłatuska“ Wyspiańskiego, „Trzy strzyny“ Cechowa czy „Cena“ Millera — w obojędnie trudnej próbie i uczynił to z powodzeniem. Młody reżyser Aleksander Berlin (przybył do Tarnowa z Kozanina) zwinął do „Zabawy“ potrafił wybudować, co w ponurym i powalającym do refleksji dowcipie Mroźka jest najciekawsze, najbardziej aktualne. Pierwsza w tym sezonie premiera Teatru im. Solskiego dała również okazję do udanego debiutu w tymże teatrze nowo pozyskanym aktorom — ANDRZE-



JOWI GRABOWSKIEMU, JANUSZOWI SWIERCZYŃSKIEMU i ZENONOWI JAKUBOWI (grają w „Zabawie“ — patrz zdjęcie) oraz ZBIGNIEWOWI KŁOPOCKIEMU, który wraz ze ZBIGNIEWEM BATOREM występuje w „Czarownicach nocy“. Scenografie do obu sztuk opracowała ZDANA JASINSKA, kostiumy projektowała KAZIMIERZ WISNIAK a muzykę skomponował KAZIMIERZ ROZBICKI. Dzisiaj jednoaktówka Mroźka zobaczy publiczność Nowego Targu, jutro — Jordannowa, a w czwartek — Makowa Podhalańskiego. (jap)

„Śmierć“ Herculesa Poirot

Po 50 latach nieustannego rozwiązywania najtrudniejszych zagadek kryminalnych, Hercules Poirot, bohater wielu spośród ponad 90 powieści i nowel kryminalnych Agaty Christie, rozstaje się z tym światem O to w W. Brytanii ukazuje się napisana przed 30 laty powieść, na kartach której autorka uśmierca swego bohatera. Książka nosi tytuł „Kurtyna: ostatnia sprawa Poirota“ i wyjdzie równocześnie w Stanach Zjednoczonych. W najlepszych latach swej kariery wytwórny Belg był prawdopodobnie najsłynniejszym na świecie literackim detektywem. W „Kurtynie“ jest już on cieniem dawnego Poirota, przykrytym do fotela na kółkach. Detektyw musi być młoty przez plegniarki, kładziony do łóżka i ubierany. Cierpi na bezsenność. W pensjonacie w południowej Anglii Poirot nie ginie od kuli, sztyletu, czy trzciny. Pomieć sławny detektyw lubił dobre zjeść i dużo palić, umiera na chorobę XX wieku — zawał.

Kłusownicy strzelali do człowieka

Członkowie koła łowieckiego „Knieja“ w Mielcu w czasie polowania w pobliżu wsi Toporów usłyszeli nieoczekiwane strzały w lesie. Kiedy jeden z myśliwych udał się w tamtym kierunku — spośród nieznanych dwóch mężczyzn z bronią palną. Byli to kłusownicy, i jak się okazało — nader niebezpieczni. Ujrzyawszy bowiem zbliżającego się myśliwego oddali do niego dwa strzały — z broni kulowej i śrutowej. Na szczęście, okazały się one niecelne. W toku dalszej penetracji lasu znaleziono zabłądził kłusowników sarnę oraz boret jednego z zbłądziłych niedoszłych zabójców. MO prowadzi śledztwo.

„Dla radości i dobra ludzkości“

Nastąpiło to przed 105-ciu laty. Grupa amerykańskich uczonych, traperów i żołnierzy pod przewodnictwem generała Henry D. Washburna podjęła wyprawę w obszar Gór Skalistych w dorzeczu rzeki Yellowstone. Po dokonaniu penetracji uczestnicy wyprawy podczas nocy — a odbyła się 19 września 1870 r. w uroczysku Madison Junction — zdecydowali przedłożyć Kongresowi USA wniosek o powołanie tam parku narodowego. Sens idei wytknęło hasło: „Dla radości i dobra ludzkości“. Tak utworzono pierwszy park narodowy świata.

Krótkie wspomnienie tych wydarzeń zamieszcza prof. dr Stefan Myczkowski w publikacji pt. „Rezerwy przyrody“ wydanej w serii „Nauka dla wszystkich“ krakowskiego Oddziału PAN. Autor dostarcza w niej wielu bardzo interesujących informacji objaśniając cele i zasady ochrony rezerwatów.

Grupa największych parków narodowych i rezerwatów tworzą 23 jednostki zaliczane do „obszarowych milionerów“, 33 jednostki zaś zajmują powierzchnię ponad 310.000 ha. Do tych gigantów należą np. Ouadi-Rimé-Ouadi Achim — zwierzęcy rezerwat w afrykańskim państwie Czad (4.892.500 ha), czy Główny Rezerwat Zwierzyny na Pustyni Kalahari w Bostwanie (5.200.000 ha).

Prof. Myczkowski podkreśla korzystne zmiany, jakim w ostatnich latach ulega stosunek rządów wielu państw do spraw ochrony przyrody. Przemówił tu przede wszystkim argumenty ekonomiczne. Właściciel zorganizowane, odpowiednio strzeżone parki narodowe okazały się przedsięwzięciami wysokochodowymi, bardzo opłacalnymi. W wielu krajach dawniej zacofanych w dziedzinie ochrony przyrody ojczyźnej dziś sytuacja znacznie się poprawiła. Prądą na tym polu zwłaszcza kraje afrykańskie — Etiopia, Zambia, Zair, Namibia, Tanzania — ta ostatnia osławiona niegdyś rzeciami zwierząt. Wiele kra-

jąw znacznie też zwiększa swe obszary rezerwatowe. Kolumbia, która jeszcze do niedawna nie miała ani jednego obiektu uwzględnionego na liście Organizacji Narodów Zjednoczonych IUCN, teraz posiada aż 6 parków narodowych. W Związku Radzieckim, gdzie jeszcze w latach 30-tych obecnego stulecia otoczono ochroną tak zwane zespoły przyrody jak tajga Sichte-Alin czy Błota Pecory, i gdzie w 14 republikach istnieje 76 rezerwatów (obszar 6,6 mln ha) zamierza się obecnie włączyć do tych zasobów ponad 2 mln ha liczący obszar otaczający jezioro Bajkał. Rozległą sieć wspaniałych rezerwatów w Stanach Zjednoczonych pomnaża obecnie nowy, czwarty co do wielkości w świecie obiekt (3.460.000 ha) tzw. Arktyczny Obszar „Odkrycia“.

W Polsce pierwsze starania o utworzenie parku narodowego pochodzą z roku 1876 i odnoszą się do Tatr. Starania te przekreślił jednak wówczas zabórca austriacki. Dopiero po I wojnie światowej w 1921 r. za przyczyną wybitnych uczonych, leśników i świątliwych działaczy państwowych powstał pierwszy rezerwat, później przekształcony w dzisiejszy Białowiecki Park Narodowy. Do listy ONZ obejmującej istniejące w 1973 r. międzynarodowo uznane obiekty rezerwatowe ochrony zaliczone wszystkie nasze (12) parki narodowe (z wyjątkiem Bieszczadzkiego i Roztoczańskiego, które jako ostatnio utworzone nie mogły być zgłoszone w 1972 r.), oraz rezerwat torfowiskowo-leśny Czerwone Bagno koło Rajgródu. Na uwagę zasługują tu fakt, że wszystkie przyrodniczo-leśne krainy Polski reprezentowane są przez jeden przynajmniej park narodowy. Warto też o tym wiedzieć, że spośród 8 zalewów międzynarodowych parków o wspólnej granicy między państwami aż trzy obiekty są pogranicznymi parkami narodowymi Polski i Czechosłowacji: Tatrzański, Pieniński i Karkonoski.

MARIA SZELINGOWSKA

znaczeniu Zakopanego w życiu współczesnej Polski przysiadają nie tylko walory krajoznawcze, odrębność kulturowa gór, ambicje miejscowych władz politycznych, ale także osobowość ludzi tworzących tutaj dzieła wybitne, bądź też wyróżniających się w innych niż sztuka dziedzinach aktywności. Nie znam drugiego miasta tej wielkości, w którym dałoby się wskazać podobne nagromadzenie ludzi znanych powszechnie. Do takiej refleksji skłania wydane właśnie przez Miejską Radę Narodową w Zakopanem wydawnictwo społeczno-turystyczne pt. „PODATRZE“.

Cenne wydawnictwo

Krytyka Słobodzińska — wielce utalentowana animatorka kultury — pisze o genezie i losach kabaretu „Zaskroniec“ zrodzonego trzydziści lat temu na kanwie „szopki, dla której pisali: Jan Sztudynger i Ludwik Hieronim Morstin, Stanisław Nedza-Kubiniec i Józef Kapeniak. Szopka mówiła ostro o różnorakich schorzeniach swojego miasta, ale prezentowała także charakterystyczne postaci: Brzozowskich, Hasiora, Fajkoszów, Kapeniaka, Ku-

bińca, Rząsy, Paryskich, Pacha i wielu innych. Słobodzińska, która sama do niedawna przyłożyła rękę, omawia „Karnawały Zakopiańskie“ wzbogacone od pewnego czasu przeglądami filmów o sztuce, lutowe i marcowe salony plastyczne, działalność Klubu MPlK i 80 artystów-plastyków skupionych

zdołał sobie trwale miejsce w literaturze.

Alfons Filar opisuje swoje powojenne spotkania z kurierem tatrzańskim w Waszyngtonie. Opowieść naszego rodaka w relacji Filara czyta się jednym tchem.

Fragmencie większej pracy Anny Michalskiej dedykowanej pamięci prof. Juliusza Zborowskiego — traktuje o zakopiańskich plastykach. Impozycyjnie przegład sukcesów twórczych na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

Kolejną pozycję wydawnictwa poświęcono m. in. Antoniemu Rząsie; pracy z ualentowaną młodzieżą góralską; przysławiu Centrum Kultury i Podhalańskiemu Parkowi Etnograficznemu.

Wiersze Wandy Czubernat, Andrzeja Gasienicy-Makowskiego, Tadeusza Staiacha, Wojciecha Niedziałka oraz interesujące zdjęcia — dopełniają ten bogaty numer „Podatrze“, który dobrze świadczy o aspiracjach zespołu redakcyjnego w składzie: Władysław Macheta, Janusz Markowski, Danuta Reydych, Ryszard Sikora, Andrzej Szymkiewicz i Stanisław Zygado. (ao)

Cztery miesiące nas dzieli od wprowadzenia w życie reformy administracyjnej. Również cztery miesiące dzieli nas od powstania trzech dużych, samodzielných organizacji partyjnych, w miejsce jednej, wojewódzkiej. Są to: wielkomińska krakowska organizacja oraz wojewódzkie organizacje: tarnowska i nowosądecka. Te trzy wielkie organizacje czerpią nawzajem od siebie doświadczenia, uczą się na sukcesach innych, pomagają sobie wzajemnie (np. dysponując długimi tradycjami działania Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego służą pomocą, doświadczeniem i kadra fachowych wykładowców analogicznym Ośrodkom w obu województwach, itp.).

Cztery miesiące to już okres czasu, który pozwala na — statystyczną przynajmniej — charakterystykę tych trzech organizacji. Największą z nich jest krakowska organizacja partyjna — 74.568 kandydatów i człon-

warunkach nowego podziału administracyjnego i podział ten wywarł wpływ na strukturę społeczną. Np. Nowemu Sączowi „przybyły“ Gorlice wraz z Fabryką Maszyn Wiertniczych i Górnicy „Glinik“ — i 1.260 towarzyszyami partyjnymi z tegoż „Glinika“. Tarnowski wprawdzie „przybyła“ Dębica (i 1.028 członków partii z dębickiego „Stomilu“), ale równocześnie w zapleczu tego województwa znalazły się wybitnie rolnicze tereny. Kraków z kolei „uszczipił“ swój partyjny skład o robotników tarnowskich czy nowotarskich zakładów pracy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że kobiety we wszystkich trzech organizacjach stanowią mniej więcej 25 proc. składu (Kraków — dookładnie 25 proc., Tarnów — 24,9 proc., Nowy Sącz — 26 proc.).

W ramach organizacji krakowskiej działa

Rozmieszczenie sił partii

Wzajemne doświadczenia pomagają w pracy

ków. Kolejna co do wielkości wojewódzka organizacja tarnowska liczy 29.332 towarzyszy, zaś nowosądecka — 26.700.

Charakterystyczna jest struktura społeczna organizacji. Tarnowska i nowosądecka posiadają w swych szeregach po ok. 42 proc. robotników, zaś krakowska — 38,4 proc. Wskaźnik krakowski — choć niezbyt korzystny — tłumaczy się faktem charakteru tego miasta, siedziska nauki, kultury i sztuki. Siłą rzeczy w krakowskiej organizacji przezwagi pracownicy umysłowi (48,4 proc.), niewielu jest rolników (5,4 proc.). Niepokoi jednak fakt, że nie ma zasadniczo różnic w strukturze organizacji tarnowskiej i nowosądeckiej. Typowo przemysłowy charakter Tarnowskiego i turystyczno-rolniczy Nowosądeckiego nakazywały sądzić, że udział robotników w partyjnych szeregach tarnowskiej organizacji winien być większy, niż w nowosądeckiej. Z kolei ilość rolników — członków partii w województwie nowosądeckim wydaje się być niższa, od możliwości w nim tkwiących (11 proc.). Organizacja tarnowska, o dziwo, ma w swych szeregach więcej rolników (14,3 proc.).

Tak więc analiza pierwszych danych statystycznych, charakterystycznych jest trzy wielkie organizacje partyjne nasuwa już na wstępie — po tych pierwszych miesiącach — wiele refleksji. Trzeba jednak podkreślić, że były to organizacje powstałe w specyficznych

1.785 POP, w tarnowskiej — 950, a w nowosądeckiej — 1.027. Jeśli rozdzielimy teraz te organizacje między poszczególne działy gospodarki narodowej — okaże się, że w krakowskiej i tarnowskiej organizacji najwięcej POP reprezentuje przemysł, a już w nowosądeckiej — szeroko pojęty dział usług dla ludności.

Największe organizacje partyjne w ramach trzech województw to: w Krakowie — organizacja Huty im. Lenina, w Nowym Sączu — gorlickiego „Glinika“, a w Tarnowie — „Azot“.

Rozmieszczenie sił partii nie zadawała żadnego z kierownictw trzech wojewódzkich organizacji. W Nowym Sączu Egzekutywa KW PZPR wskazuje na nie wykorzystane możliwości wzrostu szeregów w środowisku rolniczym. W Tarnowie to samo twierdzi się np. o środowisku budowlanych, transportu i łączności, ochrony zdrowia i oświaty, a także handlu. Egzekutywa KK PZPR niekorzystnie ocenia rozwój partii w środowisku wiejskim i wyższych uczelni. Wszystkie trzy organizacje ogromny nacisk kładą na powiększenie składu o robotników.

Charakter struktury trzech wojewódzkich organizacji określiła reforma. Ale celowa i mądra praca pozwoliła też na strukturę udoskonalić. Efekt tej pracy będzie można ocenić już w 1976 roku, po VII Zjeździe. (ter-kb)

Wiosna tego roku w publikacji „Przywiozł towar, nie przywiozł“ pisał, że w sklepach mięsnych Krakowa, mimo istniejących trudności zaopatrzeniowych, traciłoby się mniej czasu na zakup mięsa czy wędlin, gdyby usprawnić dostawy tych towarów do sklepów. Klientom bowiem często nikt nie potrafił odpowiedzieć, czy w danym dniu przywiozł towar, a jeśli tak — to kiedy. Idąc po nitce do kłębka w szukaniu przyczyn tego stanu rzeczy — dotarłem do Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Krakowie. Zakłady te bowiem dysponowały stanowczo za małą ilością stanowisk wagiowych do wydawania towaru, wskutek czego samochody zbyt długo czekały na odbiór mięsa i wędlin — i w konsekwencji z opóźnieniem przywoziły je do sklepów. Usprawnienie dostaw mogło nastąpić pod warunkiem uruchomienia dodatkowych stoisk do wydawania produktów; wymagało to jednak poczynienia odpowiednich inwestycji. Niemniej rozbudowa działu ekspedycji miała być przeprowadzona najpóźniej do końca września tego roku. Odwiedziłem więc ostatnio Zakłady Mięsne w Krakowie, lecz to co zastałem, nie rzucało szybko zakończenia robót.

Najpierw jednak kilka słów przypomnienia, czym są obecnie Zakłady Mięsne w Krakowie. Jest to stary obiekt, datujący swoje istnienie — mówi naczelny dyrektor przedsiębiorstwa mgr Miroslaw Jench — od 1890 roku, którego możliwości produkcyjne już dawno są znacznie

niższe od zapotrzebowania wiskach wagiowych dla około 130 sklepów, przy czym dla każdego z nich kompletuje się partię po 10—15 różnych wyrobów. Czynności te wykonuje się w pomieszczeniach odpowiadających swojej powierzchni wielkości wielkościsk sklepu. Słowem — mamy niezwykle uciążliwą sytuację i stąd właśnie biorą się również kłopoty z terminowym

wojontów na sześciu stanowiskach wagiowych dla około 130 sklepów, przy czym dla każdego z nich kompletuje się partię po 10—15 różnych wyrobów. Czynności te wykonuje się w pomieszczeniach odpowiadających swojej powierzchni wielkości wielkościsk sklepu. Słowem — mamy niezwykle uciążliwą sytuację i stąd właśnie biorą się również kłopoty z terminowym

tor przedsiębiorstwa otrzymał z Urzędu Miasta pismo o wyciągnięciu wniosków w stosunku do winnych niedotrzymywania terminów dostaw do sklepów mięsa i wędlin. Na szczęście — znacząco kiwa głową dyrektor Jench — nie czekaliśmy na to, co odpowie Urząd Miasta w sprawie znalezienia wykonawcy na nasze roboty. Realizujemy je we własnym zakresie swoimi siłami. Lecz stać nas było tylko na utworzenie kilkuosobowej brygady. Ta zaś jednak nie zdążyła wcześniej niż w maju lub czerwcu przyszłego roku. Ale uważam, że lepiej później niż wcale.

Zrozumiałem, iż określone możliwości materiałowe i wykonawcze przedsiębiorstw budowlanych spowodowały konieczność przesunięcia niektórych inwestycji, jako mniej pilnych, na późniejszy okres. Dziwi jednakże, iż władze miasta zaliczyły do nich tak niesłychanie ważne roboty, jak rozbudowa działu ekspedycji w Zakładach Mięsnych. Zważając, że — jak wszystkie wskazuje — upłyne jeszcze dobrych kilka lat, zanim w Bieżanowie powstanie planowany kombinat mięsny dla Krakowa. Nie wykazywałoby także zrozumienia dla tej tak istotnej społecznie sprawy krakowskie przedsiębiorstwa budowlane. Pracownicy ich również zaopatrują się w sklepach mięsnych naszego miasta. Czy podejście do tego problemu ulegnie zmianie w nadchodzącym roku?

TADEUSZ STEC

DLACZEGO NIE W KRAKOWIE?

Sztuka wyekspediowania sztuki mięsa

szel ich rozbudowy, bez czego zakłady nie mogą zwiększyć produkcji.

Ale nawet przy otrzymaniu obecnie ilości produktów — dodaje zastępca dyrektora d/s handlowych, mgr inż. Stanisław Borowczak — natrafiamy na olbrzymie trudności w sprawnym ich rozdysponowaniu z powodu jeszcze mniejszej zdolności w zakresie ekspedycji towaru. Zakład teoretycznie miał wydawać 120 ton produktów na trzy zmiany. W praktyce — ekspedujemy 160—180 ton! Wyroby te odbierane są przez kon-

zaopatrywaniem sklepów. Poprawę może przynieść głównie rozbudowa działu ekspedycji — powiada zastępca dyrektora d/s technicznych, inż. Maria Jazon-Galuska — czyli zwiększenie ilości stanowisk wagiowych z 6 do 9, mechanizacja transportu i zwiększenie wydajności pracy. Powinno to skrócić czas załadunku jednego samochodu o połowę, a więc z 2 do 1 godziny.

I w tym miejscu dochodzimy do odpowiedzi na pytanie: dlaczego od wiosny do tej pory nie zostały wykonane dodatkowe stanowiska do wyda-

portfelu robót znalazło się o-mawiane zadanie, o ile inwestor zleci przedmiotowe roboty do ZBK lub innego wykonawcy“.

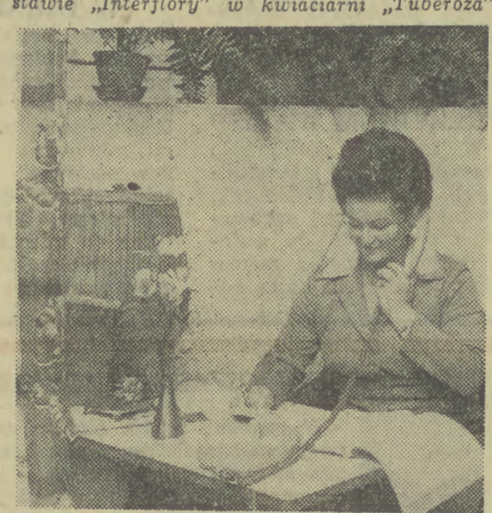
A przecież zadanie to — wyjaśniają moi rozmówcy — jest niewielkie. Koszt robót na ten rok sprowadził się do 5 milionów złotych. W ostrożności zadowolaliby nas znacznie mniejszy „przerób“.

W ten oto sposób Zakłady Mięsne w Krakowie pozbawione zostały możliwości rozbudowy działu ekspedycji. Równocześnie jednak dyrek-



KWIATY NA CAŁY ŚWIAT

Pięknie prezentowały się polskie kwiaty na wystawie „Interflory“ w kwiaciarni „Tuberoza“.



Kierowniczka kwiaciarni Stanisława Płaszowska odbiera kolejne zlecenie od zagranicznego kontrahenta na dostawę kwiatów do domu.



Na zapleczu w „Tuberozie“ Grażyna Słuszek, Józefa Kulcińska i Anna Drzygza przygotowują kunstowne bukiety, które za chwilę postaniec dostarczą adresatom.

Poraz pierwszy w dniach od 15 do 20 września Światowa Organizacja „Interflora“ zorganizowała „Tydzień Interflory“. Impreza ta ma na celu spopularyzowanie tej organizacji trudniącej się dostawą kwiatów, na zamówienie do wszystkich zakątków kuli ziemskiej.

Do organizacji tej należy obecnie 130 państw, które zrzeszają 40 tys. członków. A praca tych instytucji jest niebagatelna. Wystarczy powiedzieć, że każdego dnia na świecie wysyła się prawie 97 tys. zleceń na doręczenie kwiatów, co w przeliczeniu na minutę wynosi 67 bukietów, wiązanek kwiatowych, które otrzymują osoby pod wskazanym adresem.

Również Polska, która od 15 lat jest członkiem tej organizacji, a zrzesza 280 członków, zorganizowała, w ramach swoich możliwości „Tydzień Interflory“.

W Krakowie są dwa sklepy trudniące się wysyłką kwiatów, od ich dostarczeniem. Jeden z nich mieści się w budynku Hotelu „Cracovia“, Kwiaciarnia dysponuje pełnym asortymentem kwiatów, albumami, wykresami itp.

Najwięcej kwiatów wysyłamy do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii — mówi kierowniczka placówki Stanisława Płaszowska. Bardzo dużą ilość zamówień na wysyłkę otrzymujemy również do innych krajów jak Danię, RFN, Włoch, Czechosłowacji, a nawet do dalekiej Australii, Afryki i Ameryki Południowej. Również i my otrzymujemy zlecenia na dostawę i nie ma dnia abyśmy nie dostarczali bukietów i wiązanek kwiatów pod wskazane adresy. I w tym przypadku prym wiodzie Ameryka Północna oraz kraje zachodniej Europy. Kwiaty są dostarczane natychmiast po otrzymaniu teleksu lub polecenia telefonicznego, jeśli w danej chwili nie ma posłańca, kwiaty odnoszą nasze pracownice.

Niezależnie od wysyłki w kwiaciarni „Tuberoza“ można zakupić na miejscu lub wysłać kwiaty do wskazanego miejsca w kraju.

Tekst: CZESŁAW MASLANA

Zdjęcia: OTTO LINK

„O K., macie mnie. Nie strzelajcie, pójdź z wami“ — takie były pierwsze słowa Patrycji Hearst, ujętej przez FBI po trwających półtora roku poszukiwaniach.

Obecnie Patty, 21-letnia laturośl słynnego amerykańskiego rodu miliarderów i magnatów prasowych, siedzi w areszcie w San Francisco. „Najbardziej zagadkowe porwanie w historii Ameryki“ pozostaje wciąż zagadką. W dalszym ciągu nie wiadomo, jak wytłumaczyć dziwną metamorfozę miliarderówny, która — po uprowadzeniu jej w lutym ub. r. w San Francisco — przystąpiła do porwywania i — mimo postawienia na nogi całego aparatu policyjnego w USA — pozostawała do tej pory nieuchwytna.

Wtedy, wieczorem 4 lutego 1974 roku, do willi zamieszkiwanej przez Patty i jej narzeczonego, Stevensa Weeda, wdarło się dwóch nieznanych osobników. Obezwładnili Stevensa — dziennik San Francisco prezentowały na drugi dzień efektowne zdjęcia narzeczonego z podbitym okiem — i wywieźli Patrycję do czekającego samochodu.

Sińce Stevensa pozostały przez parę dni główną, bo jedyną atrakcją — gdy rywale zachowywali milczenie. Gdy się wreszcie odezwały, wyszło na jaw, że Patrycję porwał „Symbiotyczna Armia Wyzwolenia“ (SLA). Organizacja o nazwie, która zmusiła wielu reaktorów dyżurnych do szperania w słownikach języków obcych, była przedtem praktycznie nieznaną nawet w kręgach hippisowskiej „subkultury“ w Kalifornii. Zdaniem policji w skład SLA, małej maoistowskiej grupy, nie wchodziło nigdy więcej niż 25 ludzi. Byli wśród nich biali i Murzyni. Murzynem był też przywódca grupy, Donald Defreeze, b. wiceminister pseudonimie „Cinque“, który w komunikatach do rodziny porwanej Patty tytułował się skromnie „generalnym feldmarszałkiem SLA Cinque“.

Porywacze zażądali za uwolnienie ofiary okupu, ale — nie dla siebie. Ofiarę Patrycji, Randolph Hearst, miał „zakupić“ artykuły żywnościowe o wartości 70 dolarów dla każdego pozostałego w ubóstwie mieszkańca stanu Kalifornia“. Stan Kalifornia i wbrew przyjętym gźdzeniegdzie u nas opiniom — nie jest widać zamieszkały przez milionerów wyłącznie, gdyż obliczono wówczas oficjalnie, że papa Hearst musiałby wydać na jedzenie ponad 400 milionów dolarów. Papa zaofiarował

robiła wrażenie wystraszonej. Potem nagle się zmieniła. Wspominała coś o tym, iż uczy się obchodzenia z bronią. Wreszcie — po spełnieniu przez rodzinę warunków porywaczy — Patrycja oświadczyła, że dano jej do wyboru: wrócić do domu, albo zostać w szeregach organizacji i walczyć o wyzwolenie wszystkich uciskanych Ameryki. Zdecydowała zostać i walczyć. Jest teraz rekrutem SLA o rewolucyjnym pseudonimie „Tania“. Wiadomością że Patrycja oświadczyła rodzinie, nazywając

Patrycja oponowała gwałtownie przeciw tej teorii w nowej, tajemnie magnetofonowej. Nikt z towarzyszy nie musiał kierować przeciw niej broni. Jest przecież żołnierzem rewolucji, napadu na bank dokonano „dla sprawy ludu“.

Cała historia, dotąd o charakterze szopki, w maju 1974 przeobraziła się w tragedię. Policja otoczyła wówczas dom w dzielnicy murzyńskiej Los Angeles, zamieszkały przez jakąś podejrzaną grupę. Mieszkańcy nie chcieli się poddać, strzelali z okien. Wywiązała się regularna bitwa, w domu wybuchł pożar. Gdy policja wdarła się do środka, zastała tylko 6 trupów. Wśród zwłok zginęły zidentyfikowano „feldmarszałka“ Defreeze, Patrycję i jej brata.

Udało się ją ująć dopiero obecnie, po akcji niespotykanych rozmiarów, w czasie której policja przesłuchała 30 000 świadków i poświęciła 280 000 godzin pracy na poszukiwania. Patrycję zarejestrowano wraz z oświadczeniem, iż współpracownicy w odległości zaledwie 16 kilometrów od miejsca, gdzie nastąpiło porwanie.

Czy Patrycja zechce obecnie powrócić do rodziny? Czy też będzie kontynuować swą „rewolucyjną“ karierę? Oskarżenie przeciwko niej liczy 16 punktów — w tym zarzut nielegalnego posiadania broni i udziału w napadach rabunkowych. Maksymalna kara, jaka jej grozi, to dożywocie. Sędzia nie zgodził się na rzecze na zwolnienie za kaucją — zraził go fakt, iż Patrycja po aresztowaniu określiła swój zawód jako „city guerrilla“ — partyzantka miejska. Można jednak ufać, że Patrycja nie zabraknie dobrych adwokatów, a w razie potrzeby dobrych psychiatrów. Rodzina odwiedziła ją już w więzieniu — z wielkim bukietem złotych róż. „Ona jest przede wszystkim ofiarą porwania — oświadczyła matka, Catherine Hearst. — Odtąd nie uczyniła niczego z własnej woli“.

HANNA HARTWIG

Rekrut Patrycja Hearst

aktualności

46 tysięcy zuchów, harcerzy, instruktorów

Największa w województwie tarnowskim organizacja młodzieżowa

Zainaugurowała działalność Rada Tarnowskiej Chorągwi ZHP, zrzeszającej 46 tysięcy zuchów, harcerzy i instruktorów. W nowym roku harcerskim największa w województwie organizacja młodzieżowa realizować będzie bogaty i wszechstronny program...

Dokonano także wyboru władz nowej Chorągwi. Komendantem Chorągwi został hm Jerzy Pajdo. Przedstawiciel Głównego Kwartetu ZHP - hm PL Olgierd Fietkiewicz - najlepszym instruktorem wręczył przyznane przez GK ZHP Krzyże Zasługi dla ZHP. Otrzymały je: druhny: Zofia Staszczak, Kazimiera Prokop, Stanisława Kolaszczyńska, Anna Cieżadło. Obradom przysłuchiwali się m. in. sekretarz KW PZPR - Eleonora Szymkowiak i przewodniczący RW FSZMP Władysław Plewniak. (sad)



Symbolem urodzaju, który gospodarzowi nowosądeckiego święta plonów - I sekretarzowi KW PZPR Henrykowi Kosteckiemu - wręczyli rolnicy był kosz pełen owoców.

Fot. St. Śmierciak

Młodzi współdecydują o postępie w rolnictwie

Jedną z imprez nowosądeckiego Święta Plonów, które obchodzono uroczysto w minioną sobotę i niedzielę, było spotkanie z udziałem młodych rolników. Następców zaśluzonych praktyków i teoretycznych rolnictwa, młodych gospodarzy nowosądeckich wsi podejmował u siebie I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Henryk Kostecki. W tym gospodarskim spotkaniu uczestniczyli też członkowie Egzekutywy KW, a wśród nich wojewoda nowosądecki Lech Barfia i przewodnicząca RW FSZMP - Krystyna Chalczak.

z ukosa

RATUJĄCIE KSIĘGI WIECZYSTE
Państwowe Biuro Notarialne w Nowym Targu nie ma szczęścia do pomieszczeń. Przed dwoma laty zakończył się urzędowy remont przybytku notarskiej Temidy i Biuro Notarialne uzyskało w gmachu sądu i prokuratury przy ul. Harcerskiej nowe pomieszczenia, ale co z tego, gdy księgi wieczyste znalazły się w podziemiach. Pomieszczenia te są systematycznie zalane przez wodę deszczową - deszcze na Podhalu padają często. Wilgoć daje się we znaki także pracownikom. „Zaczynamy pleśnieć razem z księgami wieczystymi” - wotują pracownicy notarskiego Biura Notarialnego. Kto im pomoże? (kaz)

Więcej ryb

Od pewnego czasu w tarnowskich sklepach brak jest poszukiwanych konserw rybnych, głównie śledzi. Trudności te wynikają z ogólnego braku śledzi na rynku krajowym. Zjednoczenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie, zobowiązało się dostarczać większe ilości śledziny, filetów z morskazuka, tuszy z morskazuka i mintaja. Na nasze stoły trafił pełny asortyment ryb morskich, a przynajmniej raz na kwartał Tarnów otrzyma większe dostawy węgorza, łososia, pstrąga. Nowością będzie zachwalana przez producentów, polewka bostońska z morskazuka w cenie 80 zł za kilogram. (sad)

Szlakami partyzantów

Oddział pieniński PTTK - Klub górski „Turnie” w Szczawicy-Krościenku był organizatorem pięszego rajdu górskich szlakami partyzantów polskich i radzieckich. Najpiękniejszymi trasami Gorców, Pieniń i Beskidu Sądeckiego wędrowało ponad 200 uczestników rajdu. Celem wędrowki było upamiętnienie miejsc martyrologii narodu polskiego oraz poznanie terenów działalności partyzanckiej. Na miejsce spotkania wszystkich turystów uczestniczących w rajdzie wyznaczono pomnik ofiar faszyzmu w Ochoctnicy Dolnej. Wieś ta wpisana jest do historii walki z okupantem w sposób szczególny, co dokumentuje wysokie odznaczenie państwowe przyznane Ochoctnicy - Krzyż Grunwaldu III Klasy. (ss)

Przodujący racjonalizatorzy

Klub Techniki i Racjonalizacji przy Dębickiej Fabryce Farb i Lakierów zanotował na swym koncie wiele sukcesów. W ub. roku we współpracy z przedsiębiorstwami zainaugurowano pierwszy zakład w województwie, proponując oraz wydając uznanie, zaliczony też został do grupy laureatów w eliminacjach ogólnokrajowych. W ogólnopolskim konkursie „Stać nas na lepiej i więcej” KTR przy PFFL wyróżniono przez resort przemysłu chemicznego dyplomem uznania i nagrodą za przodowanie w podejmowaniu produkcyjnych i społecznych inicjatyw. W ubiegłym roku w zakładzie zrealizowano wiele cennych projektów wynalazczych, których wdrożenie przyniosło fabryce niebagatelne efekty ekonomiczne, wyrażające się kwotą 7.285 tys. zł. M. in. wyeliminowano z wyrobów lakierowych etanol bezwodny, usprawniono gospodarkę gazową, poprawiono warunki pracy poprzez zainstalowanie transportu pneumatycznego surowców sypkich do reaktorów gazowych oraz podnośnika hydraulicznego do kadzi. W podejmowaniu inicjatyw na rzecz dalszego rozwoju techniki wyróżnił się długoletni sekretarz zakładowego KTR Kazimierz Śliwa. Natomiast do najbardziej aktywnych racjonalizatorów należał mistrz produkcji wyrobów smolewanych Jan Kozioł. kierownik oddziału cieplnego Alfred Ważyński, naczelny inżynier Stanisław Jedliński, ślusarz dzurmy Tadeusz Tatar i mistrz produkcji Emil Mikala. (AL)

BIELSKI WEŁNY TYLKO PRZY KRAKOWSKIEJ

Popularna II - sklep Włókiennicy WSS przy ulicy Krakowskiej w Tarnowie objęty został patronatem Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego „Południe” z Bielska Białej. Wszystkie materiały jakie obecnie sklep oferuje pochodzą z zakładów podległych temu właśnie zjednoczeniu. Wybór jest duży, informuje kierownik sklepu - Władysław Boron. Posiadamy w tej chwili kilkadziesiąt gatunków tkanin wełnianych, białych, szarych, w różnorodnych kolorach i odcieniach. Producent zapewnia dostawę wszystkich materiałów jakie aktualnie dysponuje. Podobny sklep uruchomiony zostanie niedługo w Bochni. (tor)



HALNY SZALAŁ W NOWOSĄDECKIM

W miniony piątek szalał nad województwem nowosądeckim wiatr halny. W Zakopanem uszkodzonych zostało kilka domów, porwane zostały także napowietrzne linie telekomunikacyjne oraz energetyczne w wyniku czego niektóre dzielnice miasta pozbawione zostały dopływu energii. Bardzo znacznie ucierpiał trzcinisk drzewostan. Silny podmuch halniaka wyrwał jedno z drzew rosnących przy ul. Grunwaldzkiej w Zakopanem. Upadło ono na idącą ulicą wesołochó m-ki „żuk” oraz kalecząc idącą chodnikiem 21-letnią pracowniczkę nowosądeckiego ZOZ-u. (ss)

KURSY KWALIFIKACYJNE

- ◆ CZELADNICZO-MISTRZOWSKIE
- ◆ W ZAWODACH:
 - ◆ MURARZA, BETONIARZA, ZBROJARZA, TYNKARZA, MALARZA, CIEŚLI, ŚLUSARZA, TOKARZA, FREZERA, MECHANIKA SAMOCHODOWEGO, ELEKTROMONTERA
 - ◆ SPAWANIA GAZOWEGO I ELEKTRYCZNEGO
 - ◆ PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH
 - ◆ KROJU I SZYCIA (5-miesięczne)
 - ◆ SUWNICOWYCH
 - ◆ KIEROWCÓW WÓZKÓW AKUMULATYWYCH
- ◆ ROWNYCH I SPALINOWYCH
- ◆ OBLUGI DZWIÓGOWYCH
- ◆ WSTRZELIWANIE KÓŁEK W ŚCIANY
- ◆ KRĘŚLEN TECHNICZNYCH
- ◆ PEDAGOGICZNE DLA INSTRUKTORÓW NA UPRAWNIENIA BUDOWLANE
- ◆ DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO I II stopnia
- ◆ SPRZEDAWCÓW
- ◆ KUCHARZY
- ◆ SPORZĄDZANIA ZAKASKEK

Dobre wyniki, częstokroć powyżej średniej wojewódzkiej osiągnęły gimnazje: Karski, Korzeniński, Mosszczyński, Mszanie Dolne, Nowy Sącz i Uście Gorlickie. Najbliższe wykonania zadań Uście Gorlickie. Na przeciwnym biegunie plasują się: Muszyzna, Dobra, Czarny

DNIA na DZIEŃ

DYSKUSJA W SD

W Nowym Sączu obradował Wojewódzki Komitet SD. Na posiedzeniu zainaugurowano dyskusję nad Wytocznymi na VII Zjazd PZPR. Ustalono, że ogniewa podstawowe przedstawią w ramach dyskusji konkretne wnioski oraz określą udział członków SD w realizacji programu rozwoju społeczno-gospodarczego przyjętego przez wojewódzką instancję partyjną. Stronictwo dołoży starań, by roznieżać się usług - tak potrzebnych w województwie turystycznym. Istnieje również potrzeba usprawnienia poziomu pracy rzemiosła nie mówiąc już o wzroście zadań tego działu gospodarki, ocenianego na 30-35 proc. w relacji przyszłej 5-letki.

PRZED VII ZJAZDEM PZPR

W domu kultury zakładowej „Tamel” w Tarnowie odbyła się wojewódzka narada kierowników gminnych ośrodków pracy ideowo-wychowawczej podczas której omówiono zadania tych placówek przed VII Zjazdem PZPR w dziedzinie propagandowej, ideologicznej i szkoleniowej. Naradę prowadziła sekretarz KW PZPR - Eleonora Szymkowiak. (al)

SESJA MRN W TARNOWIE

Pod przewodnictwem Zygmunta Hudeckiego obradowała w Tarnowie sesja Miejskiej Rady Narodowej. Dyskutowano nad sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej, omawiano także sprawę korekty granic miasta. Według projektów do miasta przyłączone będzie część gminy Tarnów. (tor)

WYSTAWY

WOJ. NOWOSĄDECKIE

NOBY SĄCZ - Muzeum „Dom Gótycki” (Lwowska 3) (10-14.30), BWA (Jagiellońska 34) (11-19), Galeria STF (Franciszkańska 1) (10-18), Galeria obrazów B. Barbarko (Jagiellońska 60) 10-13, GORLICE - Muzeum Ziemi Gorlickiej (Waska 1) (9-18), Poradnia K.O. DWÓR KARWACJANÓW (Wróblewskiego 10a) (10-18), KRYNICA Muż. Przyr. PTK (Świerczewskiego 24) (9-12, 15-18), LIMANOWA - Muzeum Regionalne PTK (Park Miejski) (10-14), MUSZYNA Muzeum Regionalne PTK (A. Kity 20) (9-13, 15-17), NOWY TARG, Galeria Miejska (Sobieskiego 7) 12-18, Muż. Regionalne (Szaflarska 1) 9-13, RABKA - Muzeum im. Wł. Orkana (ul. Sudecka) niecz. STARY SĄCZ: Muzeum Regionalne „Dom na Dolach” (Rynek 6) (10-13), ZAKOPANE: Muzeum Kasprowicza (Harenda 12) (10-15-16.15), Muzeum Tatrzzańskie im. T. Chałubińskiego (Krupówki 10) (10-14), BWA (Krupówki 4) (11-19), PORONIN: Muzeum Lenina 8-16, Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych ZAKOPANE (Jagiellońska 7) 10-21.

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

„RABCIO” POWRÓCIŁ Z ARTYSTYCZNEJ WYPRAWY DO RFN

Po tygodniowym pobycie w Republice Federalnej Niemiec powrócił do Rabki teatr lalek „Rabcio”. Jak nas poinformował dyrektor teatru - Jerzy Kolecki - artystyczna wyprawa „Rabcio” do RFN była nader udana. Najpierw teatr z Rabki wystąpił ośmiokrotnie w Hannoverze. W czasie trwającej tam imprezy „Spotkanie z Polską” rabczańscy aktorzy zaprezentowali dwa widowiska: „Cudowna lampa Aladyna” oraz „O Zwyrtale muzykancie”, oba w reżyserii Joanny Piekarskiej i scenografii Jerzego Koleckiego. Spektakle wzbudziły duże zainteresowanie. Młodzi i dorośli widzowie, wśród nich przedstawiciele niemieckiej Polonii, odwiedzali aktorów za kulisy, interesowali się ich pracą artystyczną. Wiele miejsca poświęcili występom „Rabcio” w Hannoverze prasie niemieckiej.

„Rabcio” wystąpił także z dwoma spektaklami „O Zwyrtale muzykancie” w Hamburgu - w programie odbywającego się w tym mieście „Świątyni festiwalu teatrów dla dzieci”. W festiwalu tym „Rabcio” reprezentował Polskę obok zespołów m. in. z Izraela, Japonii, Jugosławii, Szwecji. (kaz)

CO, GDZIE, KIEDY?

30 września, wtorek Hieronima, jutro Remigiusza

TEATRY

ŚLÓWACKIEGO (pl. Ducha 1): St. Zeromski „Sukowski”, STARY (Jagiellońska 1): M. Bałucki „Dom otwarty” - 15.30 (zamknięte), 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): J. Janusz „Kopce”, 19.15, BAGATELA (Karmelicka 6): B. Urbankowski „Teatr Kaliguli” - 19.30 (prem. prasowa), LUDOWY (os. Teatralne 34): L. Budrecki, I. Kanclik „Dziś do ciebie przyjdę nie mogę” - 19.15, MUZYCZNY - nieczynny, GROTESKA (Skarbowska 2): K. Barań „Ptak - nieptak” - 10.

TARNÓW - TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ - Scena Duża (Miekiwicza 4): A. Miller „Cena” - 16. Scena Mała: „Ja cie Kocham a ty spisz” w dwóch częściach 18.30, Scena Objazdowa - NOWY TARG - Teatr „Czarowna noc”, „Zabawa” - 18.

KINA

WOJ. NOWOSĄDECKIE
NOBY SĄCZ - Podhal: Lady Caroline Land (ang. 15 lat), Kolarz: Umazę z miłości (fr. 15 lat), GORLICE - Górnik: Dziewczyna z łaską (ang. 15 lat), Wirus: Wielki Gatsby (USA 15 lat), Przeciwnicy (jug. b.o.), GRYBÓW - Biała: Rodzinny gang (wł. 18 lat), JORDANÓW - Gólk: Zapamiętaj imię swoje (ZSRR b.o.), KRYNICA - Jaworzyna: Krotkie wakacje (wł. 15 lat), LIMANOWA - Sojusz: Kobieta z lancetem (ZSRR b.o.), MSZANA DOLNA - Luboń: Słodna kula (ZSRR b.o.), MUSZYNA - Baszta: Na niebie i na ziemi (pol. b.o.), NOWY TARG - Tatrzy: Michał przywołuje świat do porządku (REN b.o.), PORONIN - Bałtyk: Wspomnienia z przysiółka (RFN b.o.), RABKA - Śnieżak: Generaliści na stojąco (wł. 15 lat), RABA WYŻNA - Orkan: Winnetou i król nafty (jug. b.o.), RYTRO - Prehaja: Jednym wyjściem jest śmierć (kan. 15 lat), STARY SĄCZ - Poprad: Bitwa w wozwie (ZSRR b.o.), SZCZAWNICA - Pieniny: Zaśnada (rum. 15 lat), ZAKOPANE - Giewont: Superland express (USA 15 lat).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Marzenie: Pojedynek na szosie (USA 15 lat), Krakus: Czwarata pani Anderson (hiszp. 15 lat), Azot: Nie oszukuj kochanie (NRD b.o.), BOCHNIA - Jutrzenka: Szaleństwo miłości (nowy. 18 lat), BRZESKO - Bałtyk: Krotkie wakacje (wł. b.o.), CIEKŁOWICE - Rusalka: Kozł roż (bułg. 18 lat), DEBICA - Uciecha: Polewaczka (węg. b.o.), Śnieżak: Synowie szeryfa (USA 15 lat), Kosmos: Joe Kildy (USA 15 lat), SZCZCZCIN - Pierwiosnek: Podzie z Jakubem (wł. 15 lat), WÓJNICZ - Wawel: Nagroda odznaczenia (pol. 15 lat), ŻABNO - Postę: Kot (fr. 15 lat).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW (Rzędzin 9) - tel. 21-84, Kilkowska - tel. 62-26, TARNÓW - ŚWIERCZÓW (Akawojna 6) - tel. 757-01, BOCHNIA (Rynek 6) - tel. 221-55, BRZECIN - tel. 9, CZCHÓW - tel. 14, CIEKŁOWICE - tel. 6, DEBICA (Rozewska 34) - tel. 34-68, DĄBROWA TARNOWSKA (Rynek 17) - tel. 25-79, LIPNICA MURÓWA - tel. 9, LUSZOWICE (Os. Zdrowia) - tel. 6, ŁAPANÓW - tel. 4, ŁYSA GÓRA - tel. 9, MEDRZECZÓW - tel. 22, NOWY WISNIEC - tel. 17, PLESNA (Os. Zdrowia) - tel. 10, RĄDEŁÓW (Os. Zdrowia) - tel. 4, SZCZCZCIN (os. Zdrowia) - tel. 25, SZCZUROWA - tel. 4, SZYNWALD (os. Zdrowia) - tel. 4, TRZCIANA - tel. 25, TUCHÓW (Rynek 12) - tel. 30, UŚCIE SOLNE - tel. 3, WIETRZYCHÓWICE - tel. 34, WÓJNICZ - tel. 14, ZAKLICZAN - tel. 18, ŻABNO - tel. 12.

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

POMOC DROGOWA PZMO:

NOBY SĄCZ - tel. 208-25, NOWY TARG - tel. 29-42, ZAKOPANE - tel. 27-97, TARNÓW - tel. 99-96 (7-16).

SZPITALA DYZURNE

WOJ. NOWOSĄDECKIE
NOBY SĄCZ (Młyńska 5) - tel. 202-70, GORLICE (Szpitalna 10) - tel. 201-30 (33), KRYNICA (Kraśzewskiego 80) - tel. 28-07, LIMANOWA (Sowilny 9) - tel. 9, NOWY TARG (Szpitalna 3) - tel. 24-01, RABKA (Słoneczna 3) - tel. 10-02, ZAKOPANE (Kamieniec) - tel. 20-21.

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW (Szpitalna 21) - tel. 38-61, BOCHNIA (Krakowska 31) - tel. 225-46, BRZESKO (Kościełowski 33) - tel. 31, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) - tel. 28-31, DEBICA - tel. 28-76, TUCHÓW - tel. 58.

APTEKI

WOJ. NOWOSĄDECKIE
NOBY SĄCZ (Batorego 81) - tel. 219-20, CZARNY DUNAJEC (Zymierskiego 8) - tel. 13, DORBA (Mickiewicza 15) - tel. 24-53, GORLICE (Mickiewicza 15) - tel. 24-53, GRYBÓW (Rynek 7) - tel. 31, JABŁONKA ORAWSKA - tel. 13, JORDANÓW (Rynek 45) - tel. 22, JODŁOWNIK (Os. Zdrowia) - tel. 12, KOŚCIELISKO (Os. Zdrowia) - tel. 17-84, KRYNICA (Dom Zdrojowy) - tel. 22-40, KRÓŚCIEŃKO (Rynek) - tel. 20-14, LIMANOWA (Świerczewskiego) - tel. 54, ŁĄCZKO - tel. 25, MECINA - tel. 28, MUSZYNA (Ogrodowa 1) - tel. 28, MSZANA DOLNA - tel. 28, PORONIN (Kasprowicza) - tel. 18-20, NOWY TARG (al. Pokoju 15) - tel. 21-52, PIWNICZNA (Rynek 17) - tel. 17, RABA WYŻNA (Os. Zdrowia) - tel. 32, RABKA (Orkana 29) - tel. 10-05, SKOMIELNA BIAŁA - tel. 10, SZCZCZCIN - tel. 25, SZCZAWNICA-KRÓŚCIEŃKO - tel. 22-25, STARY SĄCZ - tel. 111, TYMBARK - tel. 9, ZAKOPANE (Bystrze) - tel. 62-56, ZEGIESTÓW - tel. 17.

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW (Rzędzin 9) - tel. 21-84, Kilkowska - tel. 62-26, TARNÓW - ŚWIERCZÓW (Akawojna 6) - tel. 757-01, BOCHNIA (Rynek 6) - tel. 221-55, BRZECIN - tel. 9, CZCHÓW - tel. 14, CIEKŁOWICE - tel. 6, DEBICA (Rozewska 34) - tel. 34-68, DĄBROWA TARNOWSKA (Rynek 17) - tel. 25-79, LIPNICA MURÓWA - tel. 9, LUSZOWICE (Os. Zdrowia) - tel. 6, ŁAPANÓW - tel. 4, ŁYSA GÓRA - tel. 9, MEDRZECZÓW - tel. 22, NOWY WISNIEC - tel. 17, PLESNA (Os. Zdrowia) - tel. 10, RĄDEŁÓW (Os. Zdrowia) - tel. 4, SZCZCZCIN (os. Zdrowia) - tel. 25, SZCZUROWA - tel. 4, SZYNWALD (os. Zdrowia) - tel. 4, TRZCIANA - tel. 25, TUCHÓW (Rynek 12) - tel. 30, UŚCIE SOLNE - tel. 3, WIETRZYCHÓWICE - tel. 34, WÓJNICZ - tel. 14, ZAKLICZAN - tel. 18, ŻABNO - tel. 12.

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Muzeum: Wystawa historyczna - Militaria w XVII-XIX, Porcelana i szkło w XVII-XIX, Muzeum w malowidle w XVIII-XIX oraz meble i tapiserie barokowe (11-18), BWA: Wystawa malarstwa St. Karpika (10-18), Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Kieraskowa 34) (8-21).

„Czarny Motyl” - słuch. wg opow. M. Kuncewiczowej. 11.30 Wiad. 11.35 Rodzinny tor przeszkód - aud. dla rodziców. 11.40 Skrzynka poszukiw. rodzin PCK. 11.45 Od Teatru do Bałtyku. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Staropolskie toasty w wyk. solistów oraz Zesp. Wokal. Instr. PR p/d J. Kolaszczyńskiego. 12.20 „O całą fabrykę mniej” - aud. w opr. A. Jedrzejczaka. 12.30 Mel. lud. grają i śpiew. Limanowianin. 12.50 Święte ułbione wiersze recyt. M. Szebnicka. 13.00 Dla klas III i IV (wyciecz. muz.). „Gazetka im. Pana Chopina” - aud. M. Zastawnej. 13.20 Muż. 13.30 Wiad. 13.35 Odpow. dał rzeczy słowo - aud. w opr. I. Interpret. H. Ładosza. 14.00 Wiedeń, lepiej, taniej. 14.15 Tu Racja - Moskwa. 14.35 Włoska muz. operowa. 15.00 Zwzwe o 15.00 progr. dla dzieci. 15.01 I chłopców. 15.40 J. S. Bach - I Sonata na flet i klawesyn. 16.00 Krajobrazy. 16.15 Tr. pr. z Rzeszowa. 17.00 Piątka z pusem - aud. rozrywk. słowno-muz. w opr. A. Mieczki. 17.30 Nasz punkt widz. - aud. w opr. C. Słupka. 17.45 Symfoniczne przeboje - Utwory Mendelssohna, Webera, Ravela. 18.10 Aud. Hiera. 18.25 Wiad. 18.30 Wiad. 18.30 Echa dnia. 18.40 Drogi poznania - Władze razem - aud. z udziałem K. Jankowskiego. 19.00 Słód-miejęzł wspomnień - Br. Horowitza. 19.15 Aud. Inf. o kursie j. ang. 19.30 Mag. Hiera. 19.35 Wiersze recyt. M. Szebnicka. 19.40 „Ow” 21.00 Laturock Muż. Nagród Min. Kult. i Sztuk za rok 19